

Młodzież MPK w Ogólnopolskim Zlocie

Jak wiadomo, br. od 19 do 23 lipca w Krakowie spotka się młodzież całej Polski. Przybędzie do Krakowa blisko 6 tysięcy przewodników pracy i nauki, oczekiwany jest również przyjazd delegacji miast bliźniaczych: — Bolonii, Wielkiego Tyrnowa, Kijowa, Lipska i Bratysławy. Po Łodzi i Katowicach Kraków ma zaszczyt organizowania tej wielkiej imprezy — święta ludzi młodych.

W krakowskich przygotowaniach do zjazdu bierze udział również młodzież naszego Przedsiębiorstwa. Wielu ZMS-owców zaangażowało się przy budowie złotowego miasteczka, a w czasie zjazdu współpracować będzie ze służbą porządkową i informacyjną.

ZMS zaopiekuje się w dniach od 19 do 29 lipca 278 osobową grupą młodzieży z Gdańska, która weźmie udział w III ogólnopolskiej spartakiadzie młodzieżowej organizowanej w czasie zlotu. Gdańszczanie pod opieką naszych zetemesowców zwiedzą nasz Zakład pracy, najatrakcyjniejsze zabijki Krakowa i zorientują się w najważniejszych osiągnięciach budownictwa socjalistycznego na terenie naszego grodu. Zapewne atrakcją będzie dla gości zwiedzanie miasta tramwajem, odpowiednio do tego przygotowanym.

W zlocie weźmie również udział nasz delegat.

MPK

JEDNODNIÓWKA KRAKÓW, CZERWIEC 1973 R.

POROZUMIENIE MŁODYCH

Powołana do życia Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej przynosi pierwsze owoce. Zetemesowcy naszego Przedsiębiorstwa nie czekając na powołanie powiatowych i dzielnicowych władz Federacji SZMP sami wyszli z inicjatywą nawiązania bliskiej współpracy ze wszystkimi organizacjami wchodzącymi w skład Federacji.

Wykorzystując doświadczenia wyniesione z wcześniejszych przedjazdowych kontaktów nasza młodzież ZMS-owska nawiązała współpracę z Socjalistycznym Związkiem Młodzieży Wojskowej VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, Związkiem Socjalistycznym Młodzieży Wiejskiej Gminy Myślenice i Związkiem Harcerstwa Polskiego naszego Przedsiębiorstwa. Rozmowy przygotowawcze przeprowadzono 17 V br. w Ośrodku Wypoczynkowym w Osieczanach, gdzie opracowano projekt porozumienia. Akt porozumienia został uroczystie podpisany 25 V br. przez upoważnionych do tego przedstawicieli poszczególnych związków

w obecności naczelnych władz jednostki wojskowej i przedsiębiorstwa.

Porozumienie to nakreśla główne kierunki współdziałania. Strony porozumienia rozwiną swą pracę na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim na płaszczyźnie ideowo-wychowawczej, propagandowo-organizacyjnej i kulturalno-oświatowej, sportu i turystyki i na płaszczyźnie pracy społecznej.

W zakresie współpracy ideowo-wychowawczej młodzież porozumiewających się kół wspólnie zorganizuje: seminaria szkoleniowe na temat VII Plenum PZPR, uchwał VI Zjazdu i Zjazdu Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, kwartalne wspólne lektoriaty o tematyce gospodarczej, społecznej i politycznej, wspólne spotkania z okazji świąt i rocznic państwowych.

W zakresie propagandowo-organizacyjnym porozumienie przewiduje m. in. wzajemne uczestnictwo w posiedzeniach poszczególnych zarządów kół, spotkania z delegatami i uczestnikami Zlotu Młodzieży Polskiej, które przyczynią się do wymiany doświadczeń i zapoznania się z dorobkiem młodzieży różnych regionów Polski.

Młodzież będzie też popularyzowała w swych środowiskach zawód kierowcy na rzecz zatrudnienia w MPK.

W zakresie działalności kulturalno-oświatowej i turystyki przewiduje się zorganizowanie wspólnych wycieczek, wspólnego nocnego rajdu na raty, zorganizowanie manewrów obronności kraju, występów zespołów rozrywkowych, połączonych z wieczorkami wspomnień weteranów walk, organizowanie imprez sportowych i rozgrywek między poszczególnymi organizacjami.

W zakresie prac społecznych młodzież zamierza organizować białe niedziele na wsiach myślenickich i pomagać będzie, zwłaszcza w okresie nasilenia prac polowych, członkom związku inwalidów wojennych należących do gminy Myślenice.

Podpisane porozumienie o współpracy zapoczątkowuje nowy etap w ruchu młodzieżowym naszego Przedsiębiorstwa, przede wszystkim uaktywnia działalność młodzieży na szerszym forum, daje możliwość większej niż dotychczas wymiany doświadczeń i porównań działalności własnej z działalnością kół innych środowisk.



Nasi PTTK-owcy zwiedzają ruiny zamku w Ogrodzieńcu.



W br. Dni Oświaty przebiegały pod znakiem ważnych rocznic: 500-lecia urodzin M. Kopernika, 200-lecia powołania Komisji Edukacji Narodowej, 100-lecia utworzenia Polskiej Akademii Umiejętności i 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Tegoroczne DOKiP były powiązane z obchodami Roku Nauki Polskiej i popularyzowały główne jego założenia programowe.

Również i w naszym Przedsiębiorstwie zaakcentowane zostały DOKiP poprzez przygotowanie szeregu imprez artystycznych i X Jubileuszowego Sejmiku KOMPK.

DNI OŚWIATY

Z pośród wielu zorganizowanych imprez na specjalną uwagę zasługują spotkanie z poetą i tłumaczem, redaktorem „Życia Literackiego” Tadeuszem Słowiakiem, który jest autorem wielu zbiorów wierszy m. in. o Krakowie i tekstów do znanych w całym kraju piosenek. Po odpowiedniej reklamie przeprowadzonej na terenie Zakładu było w „Domu Tramwajarza” na spotkaniu ze Słowiakiem tłumnie i gwarno. Dopisała przede wszystkim młodzież z organizacji ZMS i ZHP. W spotkaniu uczestniczył również sekretarz ZLP, W. Kawiński. Spotkanie było atrakcyjne, jako że autor oprócz krótkiego omówienia własnej twórczości literackiej zademonstrował teksty w połączeniu z muzyką nagraną na płytach.

W podobny sposób odbyły się również inne spotkania autorskie ze St. Pagaczewskim, red. Dziennika Polskiego oraz K. Barnasiem, literatem i krytykiem teatralnym. Z poetów krakowskich gościliśmy również w naszym klubie L. Moczulskiego, literata, także autora tekstów do licznych piosenek.

Do mniej udanych spotkań klubowych w ramach trwających DOKiP należałoby zaliczyć spotkanie z redakcją „Przekroju”. Pomimo, że redaktorzy tego czasopisma zjawili się w zapowiadanej składce osobowym, odpowiedniej reklamy ze strony organizatorów, na spotkanie przyszło niewielu czytelników, tego tak popularnego tygodnika. Mimo szczupłego grona spotkanie to upłynęło wśród ożywionej dyskusji.

Ciąg dalszy na str. 4

Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej

Z okazji Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej 24 maja odbyła się w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa uroczystość, w trakcie której pracownicy gospodarki komunalnej podsumowali swoje osiągnięcia i ogłoszono wyniki współzawodnictwa przedsiębiorstw komunalnych w skali kraju. Sukces odniosło Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Krakowie zajmując drugie miejsce w kraju. Na trzecim miejscu znalazły się Miejskie Pralnie w Krakowie. Zasłużeni długoletni pracownicy przedsiębiorstw komunalnych udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi, wśród nich znalazło się 6 pracowników naszego Przedsiębiorstwa:

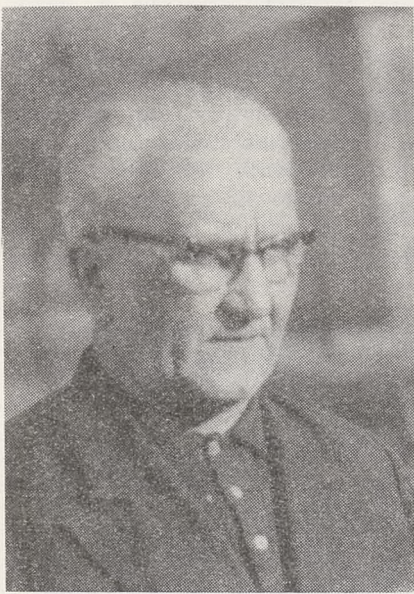
Aktywny działacz Frontu Jedności Narodu.

ANTONI WOLNY otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ur. w 1908 r., starszy mistrz ślusarni. Odznaczony w latach poprzednich Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Zasłużonego Pracownika MPK, Przdownika Socjalistycznej Pracy, Odznaką Grunwaldzką, Medalem Zwycięstwa i Wolności. W Przedsię-

śniej odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Przdownika Pracy Socjalistycznej, Zasłużonego Pracownika MPK. W Przedsiębiorstwie pracuje od 1939. Dobry fachowiec, aktywny działacz społeczny. W czasie okupacji brał czynny udział w ruchu oporu. Od 1952 r. członek Okręgowej Komisji Ochrony Pracy przy ZZPGKiPT w Krakowie, biorący czynny udział przy wizytacjach zakładów pracy na terenie województwa.

PAWEŁ RZEPA udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi. Ur. w 1920 r., ślusarz maszynowy, dotychczas uzyskał Odznakę Zasłużonego Pracownika MPK. Długoletni wzorowy pracownik Przedsiębiorstwa. Aresztowany w 1942 r., w związku z akcją sabotażową niszczenia silników tramwajowych, przeżył obóz koncentracyjny. Sumienny w pracy. Aktywny członek ZBOWiD-u.

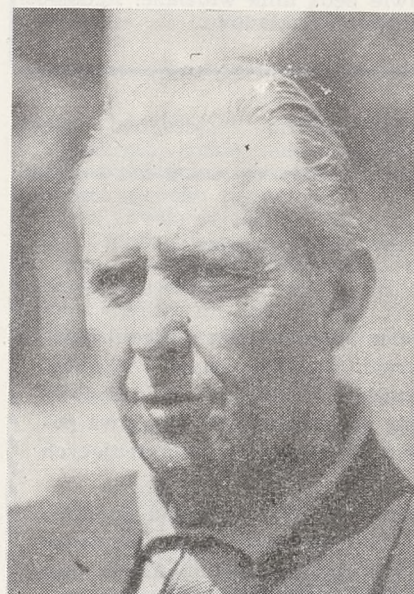
JÓZEF MASŁANKA otrzymał



Mieczysław Kluska



Antoni Wolny



Marian Długosz

biorstwie pracuje od 1938 r. Dobry organizator i sumienny pracownik. Aktywny działacz partyjny i związkowy. W okresie okupacji uczestnik konspiracji, członek Gwardii Ludowej. Po wojnie członek ZBOWiD-u.

MARIAN DŁUGOSZ otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ur. w 1911 r., starszy inspektor kontroli technicznej. Weze-

STANISŁAWA BANAT udekorowana Brązowym Krzyżem Zasługi. Ur. w 1925 r., konduktorka rewizyjna, członek PZPR. W Przedsiębiorstwie pracuje od 1951 r. Wzorowy pracownik, bierze czynny udział w szkoleniu młodych pracowników. Cieszy się dobrą opinią u przełożonych i współpracowników. Wyróżnia się w pracy społecznej i zawodowej.

Srebrny Krzyż Zasługi. Ur. w 1910 r., ślusarz taboru szynowego, członek PZPR. Wcześniej otrzymał Odznakę Zasłużonego Pracownika MPK. W Przedsiębiorstwie zatrudniony od 1941 r. Wzorowy i sumienny pracownik cieszący się dobrą opinią u przełożonych i współpracowników. Aktywnie pracuje w organizacji związkowej.

W życiu codziennym bardzo często spotykamy się z takimi określeniami jak: samorząd, rada robotnicza, KSR itp. Czy zawsze jednak rozumiemy jednoznacznie, co one oznaczają? Czy wiemy jakie łączą się z nimi uprawnienia, obowiązki, formy organizacyjne?

Co to jest „SAMORZĄD”

Z własnych doświadczeń wiem, jak słabe, niestety, wiadomości z tego zakresu mają nawet działacze będący członkami poszczególnych organów samorządu, nie mówiąc już o szeregowych pracownikach Przedsiębiorstwa. Trzeba przyznać, iż wiele robi się dla pogłębienia wiedzy o tym, tak ważnym czynnikiem w życiu państwa socjalistycznego. Państwo, szczególnie poprzez związki zawodowe, wydaje coraz to nowe publikacje na ten temat (samych książek i broszur poświęconych samorządowi, doliczyć się można ponad sto tytułów). Wychodzą nawet specjalne periodyki, jak: miesięcznik „Samorząd Robotniczy” czy dwutygodnik „Rada Robotnicza”, organizuje się specjalne szkolenia na ten temat, itp. Ale, powiedzmy sobie szczerze, zabiegi te niewiele, a w każdym razie nieproporcjonalnie do nakładu sił i środków, poszerzają wiedzę o samorządzie. Pozycje książkowe, wydawane przez CRZZ, posiadają tak niski nakład, że nie ukazują się w zasadzie w księgarniach, lecz sprzedawane są na zamówienie przedsiębiorstw i organizacji (np. „Prawo samorządu robotniczego” Mariana Błażejczyka, z 1971 r., posiada nakład 10 tys. egzemplarzy, podczas gdy samych członków KSR w Polsce na 31 XII 1971 r. — według „Małego Rocznika Statystycznego” 1973, było 256.300, a jest to w chwili obecnej największa — zebrała w jednym opracowaniu — „kopalnia” wiedzy o samorządzie robotniczym, którą zawsze pod ręką powinien mieć każdy działacz samorządu!). Ponadto wydawnictwo to jest stosunkowo drogie (cena 35,— zł), aby mogło być „rozchwytywane” przez robotników.

Periodyki „Samorząd Robotniczy” i „Rada Robotnicza”, są zakupowane przez Przedsiębiorstwo, i rozdzielane między przewodniczących oddziałowych rad robotniczych oraz związkowych, i nie docierają one do szerszego kręgu pracowników, a i ci co posiadają te wydawnictwa nie zawsze właściwie je wykorzystują w codziennej działalności.

Organizowane, najczęściej po każdej kampanii wyborczej Związków Zawodowych, kursy szkolenia aktywów samorządu robotniczego, również w niewielkim stopniu spełniają swą rolę. Wynika to m. in. z następujących przyczyn:

- tematyka tych szkoleń jest zwykle poszerzana o zagadnienia ogólnoeconomiczne, co w przeciągu nawet kilku czy kilkunastu godzin wykładowych, nie zaspakaja zupełnie wiedzy z tego zakresu, i ogranicza możliwości „wchłonięcia” przez uczestników — nawet tylko podstawowej — wiedzy o strukturze, uprawnieniach i zadaniach organów samorządu robotniczego,
- grono osób uczestniczących w tym szkoleniu, sprowadza się do czolowych przedstawicieli organów samorządu (w zasadzie — przewodniczących oddziałowych rad robotniczych i związkowych, sekretarzy OOP i kilku przedstawicieli RR i RZ),
- wiadomości o samorządzie nie są — a w każdym razie w sposób dostateczny — przenoszone do pozostałych członków organów samorządu robotniczego,
- wiadomości o samorządzie nie są, i to zupełnie, przekazywane pozostałej załodze, która generalnie biorąc, nie zna podstawowego podziału organów samorządowych, podstawowych uprawnień i obowiązków tych organów — nawet działających na danym terenie, tj. wydziale, oddziale, itp., a co najgorsze — nie zna swych własnych uprawnień i obowiązków z tego wynikających!

Aby nie być poświadczonym o gołosłowność w wyrażonej opinii o wiedzy załogi na temat samorządu robotniczego, w ostatnich dniach przeprowadzony został przez kol. Andrzeja Tureckiego z Radiowęzła Zakładowego sondaż wśród kilkunastu przypadkowo spotkanych pracowników Przedsiębiorstwa na ten temat.

Mimo, że wśród tych osób, poza robotnikami byli i pracownicy umysłowi, kierownicy komórek organizacyjnych, ba — nawet działacze organów samorządowych, nawet ci nie wiele o samorządzie mogli powiedzieć, operowali przy tym bardzo często błędnymi pojęciami. Najczęściej odpowiedzią na pytanie „z czym kojarzy się określenie — „samorząd”, było proste stwierdzenie: „z niczym”!

Redakcja „Sygnałów” pragnie wyjść naprzeciw temu społecznemu zapotrzebowaniu, jakim jest wiedza o tak istotnym zagadnieniu w stroju socjalistycznym, o czynniku przeobrażającym w realia dnia codziennego jedną z podstawowych zasad tego stroju — współzarządzania. To też w kolejnych jednodniówkach postaram się w miarę możliwości przekazać bodaj w części najistotniejsze wiadomości o samorządzie robotniczym, jego organach, uprawnieniach, obowiązkach, itp.

Stanisław Szymański

Od Redakcji:

Niezależnie od zapowiedzi autora, prosimy czytelników o zgłoszenie swych uwag, życzeń i propozycji, zarówno co do przyszłych artykułów na ten temat jak i spostrzeżeń odnoszących się do powyższego wstępnego artykułu. Listy w tej sprawie będą mile widziane. Redakcja „Sygnałów”, ul. Wawrzyńca 15, Radiowęzła Zakładowy.

Uwaga Czytelnicy

ZMS-owcy naszego Przedsiębiorstwa w porozumieniu z organizacjami współpracującymi w ramach Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej przygotowują na wrzesień wystawę w 30-lecie powstania Związku Walki Młodych i 25-lecie powstania ZMP. Wystawa pokaże tradycje ruchu młodzieżowego w środowiskach współpracujących ze sobą kół młodzieżowych.

Nadarza się więc okazja do przedstawienia 30-lecia ruchu młodzieżowego w naszym Przedsiębiorstwie. Chcielibyśmy, aby na wystawie tej nie brakło niczego, co mogło by ilustrować życie młodzieży tego okresu, dlatego serdecznie prosimy naszych Czytelników o wypożyczenie na wrześniową wystawę materiałów przez Was posiadanych z minionego 30-lecia. Prosimy zwłaszcza o zdjęcia fotograficzne, filmy, emblematy, odznaki, odznaczenia, legitymacje, stemple, proporzeczki, sztandary, wszelkiego rodzaju wydawnictwa jak ulotki, broszury, gazety, ogłoszenia, afisze, wycinki prasowe dotyczące ludzi i przedsiębiorstwa, dokumenty, polecenia służbowe, korespondencje, pamiętniki, wspomnienia, zdobyte puchary itp. Ekspozyty po zamknięciu wystawy wrócą do rąk właścicieli.

Ekspozyty prosimy składać bezpośrednio w Zarządzie Zakładowym ZMS przy ul. Wawrzyńca 13.

Zbliża się lato — najlepszy czas na wypoczynek. Gdzie będziemy wypoczywać, gdzie będą wypoczywały nasze dzieci, zastanawiamy się przed każdym letnim sezonem. Co roku chcemy go spędzić inaczej i atrakcyjniej. Przeliczamy więc zaoszczędzony grosz, i jeśli go zostało nie wiele, interesujemy się szczególnie tym, jaki i gdzie odpoczynek oferuje nam Przedsiębiorstwo. Zgłaszamy swój akces, załatwiamy formalności w Dziale Socjalnym i czekamy z niecierpliwością na decyzję: czy też uda nam się skorzystać z wczasów, bo wiemy, że co roku jest więcej chętnych niż miejsc wczasowych jakimi dysponuje Przedsiębiorstwo.

Jak wygląda sytuacja w roku bieżącym informuje nas Dział Socjalny. Przedsiębiorstwo dysponuje 1200 miejscami wczasowymi. Wczasami więc nie objęta będzie 3/4 załogi, nie licząc rodzin pracowników. Oczywiście stan taki nie może napawać zadowoleniem, lecz jest o wiele lepiej niż było w latach ubiegłych.

Nasz wczasowy ośrodek w Osieczanach jest nadal główną bazą wypoczynkową Przedsiębiorstwa. Dysponuje on 720 dwutygodniowymi miejscami wczasowymi. Ilość miejsc przewyższa tu ilość zgłoszeń, których wpłynęło 528. Pracownicy jednak przedkładają nad wczasy w Osieczanach — wczasy nad morzem. W maju i czerwcu wczasują w Osieczanach przede wszystkim renciści.

W Swinoujściu mamy 390 miejsc wynajętych w kwaterach prywatnych, podczas gdy zgłoszeń jest 600. W związku z tym o przydziale skierowań nad morze decydowała komisja kwalifikacyjna i pierwszeństwo w przyznaniu miejsca mieli ci pracownicy, którzy w ubiegłym roku nad morze nie wyjeżdżali.

Wreszcie dużym osiągnięciem pozwalającym na atrakcyjne spędzenie urlopu są od dawna zapowiadane i oczekiwane wczasy zagraniczne. Zorganizowano je nad Morzem Czarnym w Bułgarii dla 160 pracowników. Wczasy te, 14 dniowe pod namiotami, odbędą się w 4 turnusach na camping PTTK Horyzont, 30 km na południe od Warny. Nasi wczasowicze jadą do Bułgarii autobusem

Przedsiębiorstwa, po drodze zwiędza Lwów i Bukareszt. Pierwszy turnus wczasowy rozpocznie się 18 czerwca. Koszt pobytu dla osoby dorosłej wynosi 2 tys. zł, a dla dzieci do lat 12 — tysiąc złotych.

Dla młodzieży pracującej i szkolnej zostaną zorganizowane 3 obozy. Jeden w Lubniewicach koło Gorzowa Wielkopolskiego, w domu wczasowym, w zamku nad jeziorem. Obóz ten obliczony jest na 40 miejsc. Drugi obóz dla młodzieży i harcerzy na 100 miejsc zorganizowany zostanie koło Baligródu w Bieszczadach.

Planowany jest również obóz wędracyjny, kajakowy, przez Pojezierze Mazurskie.

skach Królewskich koło Chodakowa na zasadzie wymiany kolonijnej z Chodakowskimi Zakładami Włókien Sztucznych, i 50 dzieci w Kolumbie Las — koło Łodzi. W Sporyszu koło Żywca będzie 40 dzieci na kolonii pełnopłatnej po 1400 zł od dziecka. Część dzieci wyjedzie na kolonie organizowane przez wydziały oświaty rad narodowych bądź zakłady pracy, w których zatrudniony jest ojciec lub matka dziecka.

Wiemy z doświadczeń lat ubiegłych, że wiele dzieci z powodu braku dostatecznej ilości miejsc kolonijnych nie wyjedzie z miasta na wakacje.

Każdą więc myśl, każdą inicjatywę zmierzającą do zmiany takiej sytuacji

gdzie wypoczywamy w lecie

Oczywiście wielu pracowników zaplanowało urlop indywidualnie, czy wszystkim jednak uda się spędzić go tak, aby wrócić do pracy wypoczętym?

Dzieci uprawnionych do kolonii jest 1800, a akcja kolonijna obejmuje zaledwie 410 dzieci. Wynika to z ograniczonej ilości miejsc kolonijnych. Dysponujemy jedynie kolonią letnią w Dobrej koło Limanowej. Zorganizowane tam będą dwa turnusy, koedukacyjne dla 180 dzieci. Część dzieci tj. 40, wypoczywać będzie na kolonii w Jastrzębiej Górnej koło Tarnowa, 100 dzieci w Pia-

powinno się głęboko rozważyć w Przedsiębiorstwie, a nie kwitować — jak to się zdarzyło na jednej tegorocznej KSR gołosłownymi zapewnieniami, że wszystkie dzieci naszych pracowników wyjadą w tym roku na kolonie. Toteż z przykrością przychodzi odnotować i ten fakt, że nie wszystkie miejsca wczasowe i kolonijne są w pełni wykorzystywane. Bardzo często pracownicy nasi odwołują w ostatniej chwili swoje wyjazdy na wczasy, rezygnują z wysyłki dzieci na kolonie. Nieraz jest już za późno, aby znaleźć kogoś, kto mógłby to miejsce wykorzystać.

Od czystości do gospodarności

O utrzymaniu czystości można mówić wtedy, jeśli nie opiera się ona o jednorazowe akcje porządkowania lecz o ciągłe dbanie o nią. Zależy nam na czystości nie tylko ze względów sanitarnozdrowotnych ale i estetycznych. Chcemy nią budzić zaufanie do Przedsiębiorstwa nie tylko wewnątrz Zakładu, ale przede wszystkim zaufanie społeczeństwa, któremu służy. A z czystością i porządkiem u nas nie jest najlepiej.

Wystarczy spojrzeć wokół siebie na pomieszczenia przez nas zajmowane, na nasze stanowiska pracy, wejść do naszych bufetów, aby się przekonać jak wszędzie o nią nieustannie zabiegać trzeba. Weźmy dla przykładu choćby bufet przy ul. Św. Wawrzyńca. Podłoga zawsze w nim jest brudna nieprzyswoicie i w dodatku po przerwie obiadowej nigdy nie zamieciona.

A różne tereny przez nas zagospodarowane czy użytkowane, np. teren wokół Wydziału Warsztatów Tramwajowych, z rozrzuconymi w nieładzie materiałami przeznaczonymi na złom czy plac przy drewnianym budynku magazynu przy ul. Rzemieślniczej 20. Plac ten od niepamiętnych



Taką graciarnię na zieleńcu spotykamy przy Wydziale Warsztatów Tramwajowych.

czasów nie widział miotły. Można to jakoś jeszcze przeżyć, bo może są ważniejsze sprawy do zrobienia w Przedsiębiorstwie, niż ciągłe sprzątanie, gorzej jeśli brud staje się naszą wizytówką na zewnątrz.

Nie zaczyste są wnętrza naszych

teli w autobusach i tramwajach wymagają częstszego mycia. Niekiedy zbyt brudne ubrania, brudne pomarańczowe kamizelki ochronne załóg pracujących na torowiskach zwracają uwagę przechodniów.

A jak wyglądają niektóre nasze kioski, punkty sprzedaży, punkty kontrolne, czy choćby tablice umieszczone na nich głoszące przynależność obiektu do Przedsiębiorstwa, np. na kiosku ze sprzedażą biletów MPK, umieszczonym na skrzyżowaniu ul. Dietla i Bohaterów Stalingradu emaliowana tablica od miesięcy pokryta jest warstwą sadzy i kurzu, nikt się tym z zatrudnionych w kiosku nie przejmuje. Bardzo niedbale wyglądają napisy wyblakłe i pozacierane na szybach choćby w punkcie kontrolno-biletowym przy placu Cekiery. Oczywiście nie wszędzie tak jest. Są punkty bardzo estetycznie utrzymane, jak np. budka przy Rondzie Mogiłskim, otoczona grządkami kwiatów.

Nieraz o estetycznym wyglądzie decydują drobiazgi, ale drobiazgi mogą psuć też całość. Pamiętajmy i o tym, kiedy myślimy o poprawie jakości naszych usług.



Plac koło magazynu przy ul. Rzemieślniczej od dawna nie widział sprzątających.

Nasze tramwaje nie mają swego Słupska. Wszystkie remonty są przeprowadzane na miejscu, tu w Krakowie. Naprawy najprostsze dokonywane są w zajezdniach tramwajowych. Remonty, łącznie z modernizacją, przeprowadzane są w Wydziale Warsztatów Tramwajowych. Mieszczą się one od dziesięciu lat w nowym obiekcie przy ul. Rzemieślniczej 20. Wybudowane z przeznaczeniem do obsługi 200 jednostek tramwajowych, dziś muszą obsługiwać 460 remontowanych jednostek. Na warsztatach zapanowała więc ciasnota. Nie udało się jej usunąć przez funkcjonalne wykorzystanie każdego metra kwadratowego. W ciasnocie tej przychodzi pracować 340 ludziom. Dzięki nim niemal codziennie wyjeżdża z Warsztatów Tramwajowych jedna wyremontowana jednostka.

Potrzeby remontowe taboru tramwajowego wzrastają rokrocznie w Przedsiębiorstwie. Wzrosła ich wartość przerobowa z 56 milionów złotych w roku ubiegłym do 72 mln w bieżącym. Wydział więc szuka takich rozwiązań, które pozwoliłyby zabezpieczyć wykonanie tak olbrzymich zadań. W grę wchodzi nie tylko usprawnienie produkcyjne, ale i takie, które zwiększą bezpieczeństwo, poprawę warunków pracy, warunków socjalnych i bytowych załogi.

Ludziom warsztatów, ich pracy i warunkom pracy poświęcamy całą kolumnę naszej jednodniówki.

Wzdłuż wschodniej ściany budynku WWT wysokie zwaly ziemi wyrzuconej z wykopów, zabezpieczonych na krawędziach prowizorycznym ogrodzeniem z desek. Na jednej z nich przywiązanej sznurkami rozstrzelony napis kredą: **Z braku gwoździ przyklejone śliną.** Rozpoczęto prace przygotowawcze do przeprowadzenia nadbudowy 2 piętra nad częścią budynku zajętą przez biura i pomieszczenia socjalne. Dodane piętro zmniejszy ciasnotę tych pomieszczeń. Kiedy się ukończy nadbudowę? Trudno powiedzieć, mówi jeden z robotników. Na-

siedzenia, rury, podłoga, wymontowują drzwi, okna.

Na stanowisku demontażu w pomieszczeniu tworzącym rodzaj przedścionka hali głównej, uniesiony dźwigiem segment przegubu ponad odcepionym podwoziem. Miejsce podwozia zastępują specjalne wózki. Nad demontażem czuwa brygadzysta, tow. **Karendał.** Po chwili połowa nadwozia przegubowca wjeżdża na pomost naziemnej suwnicy zaopatrzonej w tory tramwajowe i transportuje go do wnętrza olbrzymiej hali.

Hala przedzielona przez środek szerokim pasem dla naziemnej suwnicy. Po prawej stronie stanowiska motowni i podręczny skład części zapasowych. Na stanowiskach ok. 20 wozów tramwajowych w różnej fazie remontów i modernizacji. Po lewej stronie Dział Podwozi i Elektryczny, przy nim Stacja Kontroli Technicznej elektrycznej. Poza tymi działami w całym pasie stanowiska Działu Mechanicznego. Rzędy stanowisk ślusarskich i pracujących obrabiarek. Od południa do hali głównej przylega Dział Obróbki Ciepłej z kuźnią i hartownią, stolarnia, lakiernia i szklarnia. Po lewej pomieszczenia biurowe, toalety, bufet, na piętrze szatnie i umywalnie. Wszędzie zagęszczenie sprzętu, maszyn i ludzi, największe w Dziale Elektrycznym.

Wracam do montażu. Odłączone od tramwaju podwozie przechodzi kolejno różne stanowiska. Nadwozie po dokładnym umyciu i komisyjnej ocenie idzie do przeróbki i modernizacji. Umyte nadwozie spycha z dźwigu grupa ludzi. Zjeżdża na stanowisko obok kilku nadwozi wyglądających na wypalone doszczętnie wraki. Bez ścian i okien, pozostały jedynie słupy konstrukcji oraz dachy.

Przy pracy krząta się kilka brygad. Brygadzysta **Wojciech Choraży** manewruje przy podnośnikach śrubowych i ściągaczach do ustawienia i utrzymania tramwaju w pionie. W przedsiębiorstwie pracuje 33 lata, jest racjonalizatorem. Zgłosił już 15 wniosków racjonalizatorskich. W nagrodę był nawet na wycieczce w Związku Radzieckim.

Obok w następnym wozie grupa stolarzy układa drewniany pomost, w innym brygada **Zygmunta Walezaka** wykłada na butaprenie nowy pomost wykładziną plastikową i gumową. W innym stolarze wzmacniają konstrukcję ścian belkami drewnianymi, a elektrycy zakładają dziesiątki przewodów. W następnym wozie grupa ślusarzy, wśród nich brygadzysta **Tadeusz Jamka** zajęty montowaniem mechanizmu automatycznego zamykania drzwi. Przy osłanianiu mechanizmu zamykania okien stolarz **Franciszek Terlecki.**

Nieco w głębi kilka wozów otoczonych wysokimi brezentowymi kurtykami chroniącymi innych pracowników przed szkodliwym działaniem błysków światła powstających przy spawaniu żelaza. Przy stole traserskim dwaj młodzi blacharze tną blachę do przednich ścian tramwaju. Przy tramwaju kilku blacharzy okłada zewnętrzne ściany tramwaju, równocześnie stolarze wykładają wewnętrzne ściany wozu płytami z laminatu. Wstawiają ławki. Szklarz **Zygmunt Mika** przy dopasowywaniu okien. Ślusarze wmontowują drzwi, elektrycy zakładają oświetlenie. Obowiązuje pewna kolejność prac.

W Wydziale opracowuje się nowa technologia remontów. Przy lepszej organizacji pracy przyspiesza się, i jest to realne, że skróci czas remontu wozu tramwajowego z 45 do 38 dni — mówi kierownik Działu Podwozi **Juliusz Wojtowicz.**

Obchodzę halę. Wracam do stanowisk demontażu. W myjni **Jan Kaczmarczyk** w gumowych butach, w gumowym fartuchu okrąża z różnych stron tramwaj. Strumieniem wody zmywa możliwie dokładnie brud z wozu. Schodzi z pomostu biegnącego na wysokości połowy tramwaju, myje podwozie. Szesnasty rok

w Przedsiębiorstwie i od wielu lat właśnie na tym stanowisku. Ciągłe w wilgoci, ciągle we wodzie.

Do sąsiadującej z myjni ługowni spychane jest odcepione przed chwilą w demontażu podwozie. Najbardziej brudna, najbardziej niewdzięczna praca w Wydziale. Całe wnętrze ocieka smarami. Młody robotnik zmywa osmarowane podwozie strumieniem gorącej wody. Obok w basenie ługowni wypełnionym brudną cieczą pławi się zestaw kół tramwajowych. Z hałasem podejżdża alarmująca dzwoneczkami suwnica. Za chwilę umyte podwozie przewiezie do oddziału podwoziowego. Idę trasą suwnicy. Podwozie prowadzone jest do dalszego demontażu. Na stanowiskach kilka brygad. Podchodzę do jednego ze starszych robotników. Jest nim **Jan Kurdziel.** 32 lata pracuje w Przedsiębiorstwie, ciągle w warsztatach remontowych. Miał swego czasu propozycję przejścia do leższej pracy. Wolał jednak pozostać przy podwoziach. Pytam o zdrowie. — Różnie bywa. Coraz częściej muszę go reperować. 3 razy byłem już na wczasach leczniczych. Pracować jednak trzeba — odpowiada. Przyjazd suwnicy przerywa rozmowę.

Podchodzę do młodego robotnika zajętego przy wiertarce. Jest po technikum mechanicznym, wybiera się na studia. Po ukończeniu chciałby pozostać w produkcji, w przyszłości zostać mistrzem. A inni? Jest wielu chętnych ale jest też dużo robotników i to młodych, którzy są tylko przyuczeni do zawodu, a powinni,



Aleksander Pajdak 20 lat pracuje w Przedsiębiorstwie. Kowal, brygadzysta w kuźni Warsztatów Tramwajowych, sumienny w pracy, zdyscyplinowany. Cieszy się ogólną sympatią. 1 maja otrzymał odznakę Przdownikownika Pracy Socjalistycznej.



Mieczysław Jamka 20 lat pracuje w Przedsiębiorstwie. Jest ślusarzem znanym ze swej sumiennosci i zdyscyplinowania. Jego nienaganna praca może być wzorem dla innych.

jednej z Konferencji Samorządu Robotniczego, wspomniany już tow. Karendał. Idzie o szczególnie szacunek dla ludzkiej pracy, sumiennosci, o ciepły klimat stosunków między ludźmi, o najlepsze zabezpieczenie warunków socjalnych i zdrowotnych. Przy tak napiętych zadaniach, przy takiej cia-

do rzadkości. Nie ma też wody mineralnej. Zbliża się okres upałów, a saturatory jeszcze nie zostały sprawdzone od poprzedniego sezonu. Zaden z podobnych tu wyrwkowo szczegółów nie jest dla robotnika obojętny. A suma ujemnych drobni-

Henryka Szyszkę i Michała Letnera — mistrzów Działu Elektrycznego, spotykam na hali, na terenie ogrodzonym jak dobre gospodarstwo żelazną siatką. Na teren wydziału wstęp przez małą furtkę, dla cięższych części suwnicą od góry. Panuje tu największe zagęszczenie sprzętem i produkowanymi czy naprawianymi częściami. W Dziale pracuje 61 osób. Większość na zmianie przedpołudniem. Tu przeprowadza się regenerację serca tramwaju — tego co w nim jest najistotniejsze: mechanizmów elektrycznych. Stanowiska podzielone są brygadami. Na jednym naprawa silników, dalej tablic rozdzielczych, instalacji siły, naprawa tworników, cewek magnetycznych, naprawa styczników, przewajanie silników. Wydział wprowadził szereg usprawnień do tramwaju m. in.: kierunkowskazy, światła stop, automatyczne zamykanie drzwi, dzwonki elektryczne.

Suwnica przenosi przez ogrodzenie potężny silnik tramwajowy do Stacji Prób Kontroli Technicznej. Tu aparatura pomiarowa sprawdzi jego działanie. Stacja w zasadzie bada wszystkie urządzenia elektryczne przygotowane do zamontowania w remontowanym tramwaju.

Mijam stanowiska ślusarzy. Przy jednym z nich sekretarz VII OOP PZPR **Maciej Rudek** zajęty kształtowaniem sprężyn. Pytam o pracę. — Myśląc o skróceniu czasu remontu tramwaju zabiegamy o rytmiczność dostaw materiałów i części zamiennych, bo z tym mamy ciągle najwięcej kłopotów. Odbija się to na pracy. Chcemy również przyspieszyć wykonywanie technologii. Przy szlifowaniu części spotykam **Andrzeja Adamskiego.** Zwraca uwagę na niewłaściwy dobór narzędzi. Idzie przede wszystkim o jakość narzędzi, przychodzą do nas najgorsze ich gatunki. Otrzymujemy komplety gwintowników, które nie nadają się do gwintowania. Na montowni często brak wiertel, gwintowników. Z tego powodu są często przestoje.

Suwnica znowu transportuje wyremontowane podwozie do montowni. Z innego stanowiska zabiera do wymalowania tramwaj. W wyodrębnionej lakierni stoi kilka wozów. Jeden połyskuje jeszcze blachą, inne pomalowane na szaro lub niebiesko. Powietrze przesiąknięte mocnymi zapachami farb i lakierów. Malowaniem zajęte są przeważnie kobiety.

Pędzel w zasadzie kończy ostatnią kosmetykę remontowanego wozu. Jeszcze tylko czeka go seria prób zanim wyruszy po pasażerów. Nad jego odnowionym kształtem pracowało setki rąk i umysłów. Mamy dla nich pełne uznanie.

Śladami remontowanego tramwaju



Helena Szuba obchodzi 20-lecie pracy w Przedsiębiorstwie. Początkowo pracowała jako konduktorka, później po ukończeniu kursu czeladniczego i rzemieślniczego przeszła do pracy w lakierni Warsztatów Tramwajowych. Jest wzorem pracowitości, punktualności i sumiennosci.



Michałina Kózka 31 lat pracuje w Przedsiębiorstwie, brygadzystka w nawijalni urządzeń elektrycznych. Pracuje m. in. przy nawijaniu cewek twornikowych, gaskowych i selenoidowych. W roku bieżącym otrzymała Odznakę Zasłużonego Pracownika MPK. Swoją pracę zawodową i postawą zyskała sobie szacunek i uznanie kolegów i kierownictwa.



Józef Szczygiel 28 lat pracuje w Przedsiębiorstwie nienagannie. Wyróżnia się sumiennoscią, zdyscyplinowaniem. Jest świetnym stolarzem meblowym, wyszkolonym w młodości pod okiem mistrza stolarskiego Jana Koźbiata. W swej pracy dotkliwie odczuwa brak, ciągle zresztą obiecujących, pras stolarskich. Jego pracowitość może być wzorem.



Marian Cykowski od 44 lat pracuje w Przedsiębiorstwie. Tokarz, przykładny pracownik, znany ze swej solidności i zdyscyplinowania, Kościuszkowiec, uczestnik walk w czasie ostatniej wojny na szlaku od Lwowa do Berlina. Za udział w walkach odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności, i odznaką Grunwaldu.

zwłaszcza młodzi, ukończyć choćby szkołę zawodową, żeby się tylko chcieli uczyć. A jak z wykorzystaniem myśli racjonalizatorskiej? — pytam. Dużo się mówi na ten temat ale tak na prawdę nikt się poważnie tym nie przejmuje. A sądzę, że jest tu wiele do zrobienia, choćby w oszczędności materiałów. Nawet te części, które wykonuję, a nie są one najmniejsze z wykonywanych można by wyrabiać z odpadów, które przeznacza się bez selekcji na złom. Przy lepszej organizacji pracy można by wykonać o wiele więcej.

Istnieją zatem możliwości, istnieje szansa przyspieszenia produkcji, zmniejszenia kosztów, oszczędności materiałów. Opinia więc robotników pokrywa się w tym względzie z opinią kierownictwa Wydziału. Planowane skrócenie czasu cyklu produkcyjnego nie jest wcale nierealne. W związku z zwiększeniem zadań myśli się także w Wydziale o zwiększeniu zatrudnienia na zmianie popołudniowej, tak aby wydajność pracy tej 80 osobowej zmiany nie odbiegała od wydajności zmiany pierwszej.

Pamiętajmy jednak, że zwiększone zadania produkcyjne mogą zasłonić człowieka z jego sprawami nie tylko produkcyjnymi a to może stwarzać sytuacje konfliktowe. Mogą powstać krzywdzące nieporozumienia. Mówi o tym szeroko, podając przykład, na



pewno w pięćlatce! — dodaje z uśmiechem. Roboty przerwie zima. Mogą się więc przedłużyć daleko poza plan. Oby tylko ten napis na desce głoszący prowizoryczność robót nie był proroczy dla dalszej przebudowy.

Przy bramie wjazdowej do warsztatu trzy wozy tramwajowe. Jeden lśniący nowością jeszcze przechodzi ostatnią kosmetykę: mycie szyb, czyszczenie, usuwanie zbędnych zamalowań, paprowanie napisów.

Obok wóz przeznaczony do remontu kapitalnego. W wozie grupa robotników usuwa stare wyposażenie tramwaju. Wylatują deski obudowy,

WSPÓŁZAWODNICTWO MIĘDZYWYDZIAŁOWE

Zgodnie z postanowieniem regulaminu międzywydziałowego dnia 2 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Zakładowej Komisji Współzawodnictwa Pracy celem podsumowania wyników za II półrocze 1972 r. Do współzawodnictwa przystąpiło 7 Wydziałów, które kolektynie opracowały pisemne sprawozdanie według obowiązujących kryteriów i złożyły je u sekretarza komisji.

Osiągnięte przez Wydziały wyniki oceniono na podstawie łącznej ilości zdobytych punktów i ustalono kolejność miejsc oraz wysokość przyznanych nagród pieniężnych zależnie od ilości zatrudnionych pracowników w danym wydziale.

I miejsce zdobył Wydział Warsztatów Samochodowych (pkt 87,10) — proporzec przechodni, dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 11 000 zł,

II miejsce Wydział Warsztatów Tramwajowych (pkt 86,16) — dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 10 000 zł,

III miejsce Wydział Eksploatacyjny Tramwajowy (pkt 83,93) — dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 8000 zł,

IV miejsce — Wydział Sieci i Podstacji Trakcyjnej (pkt 83,0) — nagrodę pieniężną w wysokości 2000 zł,

V miejsce — Wydział Eksploatacyjny Autobusowy (80,3) — nagrodę pieniężną w wysokości 7000 zł,

VI miejsce — Wydział Taksówek (pkt 62,10) — nagrodę pieniężną w wysokości 1000 zł,

VII miejsce — Wydział Torów (pkt 50,5) — nagrodę pieniężną w wysokości 1000 zł.

Serdecznie gratulujemy przodującym we współzawodnictwie Wydziałom a pozostałym życzymy powodzenia w I półroczu 1973 r.

Wanda Karmańska

Rokrocznie lato przynosi te same doświadczenia. Wiemy jak szybko wyczerpują się zapasy napojów chłodzących w czasie upałów. Najdotkliwiej odczuwają to kierowcy i motorniczowie oraz konduktorzy. Nie do pomyślenia są sytuacje, aby nasi pracownicy pod rozżarzonym dachem autobusu czy tramwaju nie mieli pewności, że w odpowiedniej chwili mogą sięgnąć po butelkę wody mineralnej. Wiemy jak wyglądało w ubiegłe lata zaopatrzenie w napoje chłodzące na końcowych liniach. Sytuacja ta nie może się powtórzyć w tegorocznym sezonie letnim.

Z ukosa

Dlaczego większość ubrań roboczych noszonych przez naszych pracowników jest daleka od ubrań, które nazwać by można czystymi. Czyżby niedawno wprowadzony obowiązek systematycznego prania odzieży roboczej w pralniach nie zdał egzaminu, czy też nie wszyscy pamiętają o tym obowiązku? Jedynie młodzież szkolna pracująca na warsztatach przychodzi do pracy czysto ubrana, bo od niej się tego wymaga!

Pasażerowie skarżą się, że Przedsiębiorstwo nie prowadzi sprzedaży biletów miesięcznych w godzinach popołudniowych. Rzeczywiście w punktach sprzedaży biletów okresowych MPK nie ma rzucającej się w oczy informacji o tym, że przy ul. Wawrzynka 35 sprzedaje się bilety okresowe do godziny 20.

W styczniu br. towarzysze z Komitetu Dzielnicowego PZPR będąc w Przedsiębiorstwie na wyjazdowej egzekutywie zwracali w rozmowach uwagę, że koniecznie należałoby odnowić klatkę schodową prowadzącą z ul. Bohaterów Stalingradu do Działu Taryfowo-Biletowego, aby interesanci mieli poczucie, że udają się do solidnej instytucji. Dotychczas klatka ta nie zmieniła swojego wyglądu.

W dalszym ciągu widzi się kierowców i motorniczów palących papierosy w czasie jazdy. Czyżby zakaz palenia papierosów w środkach komunikacji miejskiej miał obowiązywać jedynie pasażerów? Co na to służba kontrolna!

W związku z naszymi materiałami krytycznymi przypominamy, powołując się na „Zasady organizacji i działalności gazet zakładowych”, że kierownictwo zakładu i organizacje polityczno-społeczne zapewnią redakcji otrzymane odpowiedzi i wyjaśnienia na artykuły i notatki krytyczne — w myśl ogólnie przyjętych zasad wynikających z zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie krytyki prasowej.

Przedsiębiorstwo nasze zgłosiło udział w konkursie na najlepszy zakładowy ośrodek rekreacji i wypoczynku świątecznego w regionie krakowskim organizowany wspólnie z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych i Wojewódzką Stacją San.-Epid. i Gazeta Krakowska. Organizatorzy konkursu chcą w tym współzawodnictwie wyłonić najlepszych, pokazać na łamach „Gazety Krakowskiej” ludzi z inicjatywą, którzy dzięki swej pomysłowości stosunkowo nie wielkim nakładem kosztów przyczynili się do tego, aby „ich” ośrodek zyskał sobie miano wzorowego. Chcą, aby polepszyły się warunki w jakich przyjdzie nam w tym roku wypoczywać. Konkurs obowiązuje od 1 czerwca br.

MPK wsi myślenickiej

Od lat współpracujemy z wsiami regionu krakowskiego. Współpraca ta daje coraz lepsze rezultaty. Od br. współpracujemy z całą Gromadą Myślenice, z jej 15 wsiami. Współpraca ta ze strony Przedsiębiorstwa jest rozwijana za pośrednictwem Ekipy Łączności Miasta ze Wsią, utworzonej przy Zakładowym Ośrodku Propagandy Partyjnej. Przewodniczącym tej ekipy jest tow. Ryszard Sasuła, wiceprzewodniczącym tow. Ryszard Laskowski, sekretarzem tow. Kazimierz Cybulski.

Działalność ekipy jest dostosowana, w miarę możliwości Przedsiębiorstwa, do potrzeb gospodarczo-społecznych, kulturalnych, sportowych i turystycznych myślenickich wsi.

W ramach pomocy gospodarczo-produkcyjnej Przedsiębiorstwo nasze jak i PKS (również współpracuje z Gminą Myślenice), w razie potrzeby delegować będzie specjalistów, m. in. do przeglądów technicznych maszyn, udzielania pomocy w remontach sprzętu Kółek Rolniczych. Ale niech mówią za siebie fakty.

Ekipa nasza pomaga w zorganizowaniu i wyposażeniu Gminnego Ośrodka Partyjnego w Głogoczowie. Ośrodek otrzyma od nas do końca czerwca br. telewizor, część umeblowania i bibliotekę. Prelegenci nasi będą również prowadzić szkolenia ideologiczno-polityczne we wsiach, które podlegają gminie myślenickiej.

Ekipa łączności organizuje też na terenie gromady białe niedziele. Dla ludności Osieczan i Drogin zorganizowano bezpłatny wyjazd naszym autobusem do krakowskiego teatru. Gościliśmy też w Przedsiębiorstwie 50 osobową grupę przedstawicieli współpracujących z nami gminy na 1-majowej akademii. Zwiedzili oni przy okazji nasz Zakład.

Przedsiębiorstwo udostępnia też tabor samochodowy na wycieczki dla Gromady Myślenice, z odpłatno-

Wydział Warsztatów Samochodowych. Tutajna szczególną uwagę zasługuje usprawnienie prac przy remontach kapitalnych taboru dokonywanych systemem gospodarczym. Dzięki zmechanizowaniu szeregu prac oraz poprawie organizacji robót, jak też stanu oprzyrządowania remonty kapitalne autobusów tzw. solówek skrócone zostały z 2 tys. do 1700 roboczych godzin, zaś remonty przegubowców z 4 tys. roboczych godzin do 3,3 tys. roboczych godzin. Jeśli w roku ubiegłym wyremontowano 10 jednostek taboru, to w roku bieżącym zamierza się poddać kapitalnym remontom 16 jednostek taboru.

Wydział Sieci i Podstacji. Jeszcze do niedawna sporo wysiłku wymagała w pracy tego Wydziału likwidacja skutków ustawicznych awarii starego typu zwrotnic, jak też system sygnalizacji. Obecnie modernizacja (zwrotnice elektrycznie nastawiane, sygnalizacja elektryczna) w znacznym stopniu poprawiła działania tych urządzeń. Dzięki temu w wiele większym zakresie można było skierować potencjał Wydziału na budowę nowych urządzeń i wprowadzenie właściwego systemu konserwacji. Mimo obniżenia w roku bieżącym zatrudnienia o 10 pracowników Wydział Sieci zamierza, poza

ścią podobną jak dla naszych pracowników.

W zamian Gromadą Myślenice, zwłaszcza jej młodzież, opiekuje się naszym Ośrodkiem Wypoczynkowym w Osieczanach, a w przyszłości m. in. zapewni nam nad zalewem powstającym na Rabie odpowiednie miejsce pod obozowiska. W aspekcie współpracy kulturalnej wiejskie zespoły artystyczne uczestniczyć będą na różnych uroczystościach w naszym Zakładzie. Gmina Myślenice organizować będzie też wspólne ogniska, wieczornice i spotkania mające na uwadze wymianę doświadczeń i dorobku kulturalnego.

W notatce tej nie wyczerpujemy wszystkich przykładów tej współpracy. Jest ona żywa i przynosi wzajemny pożytek.

DNI OŚWIATY

(c.d. ze str. 1)

Z okazji RNP i trwających DOKiP zorganizowane zostały przez placówkę kulturalno oświatową zakładu dwa spotkania z pracownikami nauki, a to z dr S. Aleksandrem z Katedry Pedagogiki Oświaty Dorosłych działającej przy Uniwersytecie Jagiellońskim oraz mgr L. Skoczowską, pracownikiem naukowo-oświatowym Muzeum Archeologicznego w Krakowie. W obu tych spotkaniach uczestniczyli nasi pracownicy, którzy zajmują się kulturą „na codzień”.

Nie można ominąć odbywających się rokrocznie sejmików KO a tym bardziej jubileuszowego X już z rządu. Głównym celem tej imprezy jest podsumowanie działalności KO poszczególnych Rad Oddziałowych (a jest ich aż 12) skupionych wokół Komisji KO przy RZ i Klub Zakładowy, przygotowali bogaty program łącznie ze spotkaniem autorskim, otwarciem wystawy pt. „Narzędzia w świetle epok archeologicznych” i rozdaniem nagród książkowych dla zasłużonych i wyróżniających się działaczy z każdej Komisji KO nie spełnił jednak tym razem pokładanych nadziei ze względu na nikły udział w nim naszych pracowników. Najważniejszym więc mankamentem w zaktywizowaniu naszej załogi jest zbyt słaba reklama. Wyczuwa się brak szerszego zainteresowania się życiem kulturalnym zakładu zwłaszcza ze strony młodzieży.

Do tradycji należy też zaliczyć w MPK organizowanie przez Biblio-

Wzrasta wydajność pracy w naszych komórkach technicznych

przewidywanymi planem zadaniami, zmodernizować 40 zwrotnic oraz szereg urządzeń sygnalizacyjnych. Dodatkowe zadania dotyczą także rekonstrukcji kabli w rejonie jednej podstacji i remontu kapitalnego odcinka sieci w ulicy Powstańców Warszawy. Ostatnie z wymienionych zadań ma szczególne znaczenie, gdyż dzięki poprawie warunków energetycznych na tym odcinku będzie można skierować tam wzmożony ruch pojazdów tramwajowych po wyłączeniu go w okresie przebudowy węzła drogowego w rejonie ul. Lu-

bicz—Basztowa—Westerplatte. Z tych samych względów Wydział wziął na siebie dodatkowe zadanie wykonania remontu kapitalnego odcinków sieci w al. Pokoju, wraz z przebudową pięli tramwajowej w Dąbiu.

Z dniem 1 czerwca dzięki modernizacji dwie podstacje energetyczne staną się stacjami bezałogowymi. Dzięki temu szereg pracowników zatrudnionych dotychczas w tych podstacjach przejdzie do nowo uruchamianej w najbliższym czasie podstacji w Nowej Hucie. Inni zasilą brygady pogotowia i konserwacji.

WYNIKI I KWARTAŁU w Wydziale Eksploatacyjnym Tramwajowym

Pod względem wszystkich zaplanowanych wskaźników i zadań nasz Wydział Eksploatacyjny Tramwajowy osiągnął lepsze wyniki w stosunku do założonych planem. Na przewidzianych 401 wagonów średnio dziennie w ruchu, faktycznie w ruchu znajdowało się 405. Wskaźnik wykorzystania taboru wykonano w 86,22 proc. w stosunku do planowanego 85,32. Plan zakładał wykonanie 8 870 200 wozokilometrów, gdy tymczasem osiągnęliśmy 8 890 727 wozokilometrów. Wskaźnik gotowości technicznej taboru wykonany został w 91,41 proc., podczas gdy planowany wynosił 88,20. Obniżono korzystnie w stosunku do planu wskaźnik zjazdów do zajezdni (chodzi o zjazdy nie planowane spowodowane awariami) — z 3,18 do 2,92. W ciągu całego kwartału br. w poszczególnych miesiącach liczba przewiezionych pasażerów miała tendencję zwykłą. I tak w styczniu przewieziono: 21 300 tys. pasażerów, w lutym — 22 800 tys., w marcu — 24 000 pasażerów.

W stosunku do I kwartału ubiegłego roku zaznaczył się spadek ilości skarg na nasze usługi tramwajowe, a mianowicie z 32 do 26. Zmienił się przy tym charakter skarg. Zniknęły całkowicie pretensje powodowane wypadkami przytrafiłymi przez drzwi automatycznie zamykane.

Przytoczone wyżej wyniki osiągnięto mimo niedoboru w stosunku do planu zatrudnienia — 106 motorniczów, 17 konduktorów i 13 pracowników zaplecza.

Pod tym tytułem odbył się w Młodzieżowym Domu Kultury w Zywcu w dniu 26 V br. Wojewódzki Przegląd Zespołów Instrumentalno-Wokalnych Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. i Przem. Terenowego w Krakowie, a 27 V koncert laureatów i wyróżnionych zespołów. W imprezie na 23 zespoły związkowe wzięło udział 12 zespołów o różnicowanym profilu muzycznym. Większość zespołów reprezentowała typ muzyki bitowej uwzględniając w niektórych utworach pierwiastki muzyki ludowej. Siedem zespołów wyróżniało się bardzo wysokim poziomem.

Żywiec-73

Nasz zespół „PANTOGRAF NOVUM T-102 N” był jedynym na przeglądzie zespołem prezentującym styl muzyki starodawnej, co uwidocznione zostało w wykonanym utworze — oratorium pt. „Nicolaus Nicolai”. Jest to kompozycja naszego zespołu. Muzyka i tekst zostały napisane przez kierownika muzycznego zespołu (mgr Jerzego Seweryna. Na przeglądzie zespół zaprezentował tylko część oratorium w związku z ograniczeniem czasowym (20 min.). Wykonanie całości trwa ponad godzinę.

Zespół wystąpił w Zywcu w składzie: Jerzy Danielewski, Maria Gaźda, Henryk Książek, Władysław Markiewicz, Stanisław Piwowarczyk, Andrzej Rabięga, Jacek Rachlewicz, Robert Rolniak i Jerzy Seweryn.

PANTOGRAF, pomimo wielkiej straty jaką było odejście na tydzień przed występami najlepszemu naszemu wokalisty Ryszarda Wydrzyckiego — został zaliczony do grupy najlepszych zespołów i na ich tle zaprezentował się dobrze. Mianowicie otrzymał specjalne wyróżnienie za pomysł w przygotowaniu programu, jakim było oratorium „Nicolaus Nicolai” i za jego wykonanie. Uzyskane wyróżnienie należy traktować jako duże osiągnięcie, gdyż przykładowo tak renomowany zespół jakim był na przeglądzie zespół „Nemo” z Cechu Rzemiosł Różnych z Bochni również został przez jury zakwalifikowany jedynie do wyróżnienia (L.R.).

Wydawca: Samorząd Robotniczy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Jednodniówkę zredagował zespół: Jerzy Bittner, Adam Piszczek, Leopold Rolniak, Antoni Stelmach (sekretarz red.), Stanisław Szymański (red. naczelny), Foto Tadeusz Zwoliński. Drukarnia Wydawnicza, Kraków, Wadowicka 8. Nr zam. 836/73. B-14

Bierzemy udział w konkursie na najlepszy ośrodek wypoczynku świątecznego

WARUNKI KONKURSU

Ocenie konkursowej podlegają: stan sanitarny ośrodka, jego wygląd estetyczny, zabezpieczenie bazy noclegowej, zaopatrzenie bufetów i kiosków, poziom obsługi, wyposażenie w sprzęt turystyczno-sportowy, planowanie i realizacja programów rozrywkowych, kulturalnych i sportowych, a także pomysłowość i inicjatywa organizatorów umożliwiające rozszerzenie działalności ośrodka. W czasie kontroli, które przeprowadzić będzie specjalnie powołana ko-

misja, wzorowe ośrodki mogą otrzymać najwyższą ilość — 100 pkt, ośrodki gdzie zostanie stwierdzony niedostateczny stan sanitarno-higieniczny zostaną zdyskwalifikowane.

Na zwycięzców czekają nagrody: I w wysokości 50 tys. zł II — 40 tys. zł III — 30 tys. zł oraz cztery wyróżnienia po 15 tys. zł. Niezależnie od nagród pieniężnych przodującym ośrodkom, ich kierownikom i działaczom społecznym przynieszone zostaną proporzeczki, puchary i dyplomy honorowe.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 31 grudnia 1973 r. W trakcie konkursu „Gazeta Krakowska” be-

dzie informować czytelników o przebiegu rywalizacji.

Nasz ośrodek wypoczynkowy w Osieczanach ze znanymi niedzielami na Zarabiu ma dużą szansę znalezienia się w czołówce konkurujących ośrodków regionu krakowskiego. Sukces jednak będzie zależał od ciągłego dbania o to, aby w naszym domu wypoczynkowym przez cały sezon letni warunki konkursowe były spełniane jak najlepiej i aby wycieczki po pracy i organizowane „Niedziele w Osieczanach” były przygotowywane starannie i wypadły jak najlepiej. Życzymy zdobycia pierwszego miejsca w konkursie.

(L.R.)